

Sygn. akt *I ACa 6/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Maciej Rozpędowski

Sędziowie: Małgorzata Goldbeck-Malesińska (spr.)

Karol Ratajczak

Protokolant: stażysta Andrzej Becker

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2021 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. T., R. T.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 października 2018 r. sygn. akt XII C 717/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w części, w punkcie 1 w ten tylko sposób, że zasądza od kwoty 25 266,45 zł odsetki ustawowe od 14 lipca 2018 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 25 266,45 zł od 31 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do 13 lipca 2018 roku;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Maciej Rozpędowski Karol Ratajczak

Sygn. akt *I ACa 6/19*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1 zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz powodów S. T. i R. T. kwotę 25 266,45 zł tytułem nakładów na rewitalizację akustyczną wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2 umorzył postępowanie w zakresie kwoty 14

733,55 zł, a w punkcie 3 orzekł o kosztach procesu w ten sposób, że koszty stosunkowo rozdzielił, określając, iż powód obowiązany jest do poniesienia kosztów procesu w 14%, a pozwany w 86%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Lotnisko P. - Ł. powstało w 1913 roku jako pruskie lotnisko (...) w Ł. pod P.. W 1987 roku powstało Przedsiębiorstwo Państwowe (...), które przejęło zarządzanie lotniskiem w Ł.. W dniu 11 lipca 1997 roku utworzono spółkę (...), której udziałowcami zostali Przedsiębiorstwo Państwowe (...), Miasto P. oraz Skarb Państwa. W dniu 28 lutego 2011 roku (...) Dyrektor Ochrony Środowiska w P. wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia „Rozbudowa i modernizacja (...)”. Lotnisko cywilne P. - Ł. jest własnością pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P..

W dniu 30 stycznia 2012 roku Sejmik Województwa (...) podjął uchwałę nr (...) w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska P. - Ł. w P.. Uchwała utworzyła obszar ograniczonego użytkowania dla lotniska P. - Ł. w P., którego zarządcą jest (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Przedmiotowa uchwała wyznaczyła zewnętrzną granicę obszaru ograniczonego użytkowania na podstawie: (1) izolacji równoważnego poziomu dźwięku A dla pory dnia LAeqD = 55 dB, pochodzącego od startów, lądowań i przelotów statków powietrznych; (2) izolacji równoważnego poziomu dźwięku A dla pory nocy LAeqN = 45 dB, pochodzącego od startów, lądowań i przelotów statków powietrznych; (3) izolacji równoważnego poziomu dźwięku A dla pory dnia LAeqD = 50 dB, pochodzącego od pozostałych źródeł hałasu związanych z działalnością lotniska; (4) izolacji równoważnego poziomu dźwięku A dla pory nocy LAeqN = 40 dB, pochodzącego od pozostałych źródeł hałasu związanych z działalnością lotniska.

Na obszarze ograniczonego użytkowania wyodrębniono dwie strefy: (1) zewnętrzną, której obszar od zewnątrz wyznacza linia będąca granicą obszaru ograniczonego użytkowania, a od wewnątrz linia będąca obwiednią izolacji równoważnego poziomu dźwięku A dla pory dnia LAeqD = 60 dB oraz dla nocy LAeqN = 50 dB, pochodzącego od startów, lądowań i przelotów statków powietrznych oraz izolacji równoważnego poziomu dźwięku A dla pory dnia LAeqD = 55 dB oraz dla nocy LAeqN = 45 dB, pochodzącego od pozostałych źródeł hałasu związanych z działalnością lotniska; (2) wewnętrzną, której obszar od zewnątrz wyznacza linia będąca obwiednią, o której mowa w pkt 1, a od wewnątrz linia biegnąca wzdłuż granicy terenu lotniska.

W uchwale wprowadzono wymagania techniczne dotyczące budynków położonych w strefie wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania w postaci: obowiązku zapewnienia właściwego klimatu akustycznego w budynkach z pomieszczeniami wymagającymi ochrony akustycznej poprzez stosowanie przegród budowlanych o odpowiedniej izolacyjności akustycznej. W uchwale wskazano, że przez odpowiednią izolacyjność akustyczną przegród budowlanych należy rozumieć izolacyjność akustyczną określoną zgodnie z Polskimi Normami w dziedzinie akustyki budowlanej z uwzględnieniem poziomu hałasu powodowanego przez starty, lądowania, przeloty statków powietrznych, operacje naziemne i inne źródła hałasu związane z funkcjonowaniem lotniska, przy zapewnieniu wymaganej wymiany powietrza w pomieszczeniu, a także wymaganej izolacyjności cieplnej. Wskazano również, że przez właściwy klimat akustyczny w budynkach rozumie się poziom dźwięku zgodny z obowiązującymi Polskimi Normami w dziedzinie akustyki budowlanej.

Powyższa uchwała weszła w życie w dniu 28 lutego 2012 roku

Powodowie są na zasadzie wspólności małżeńskiej właścicielami nieruchomości położonej w P., przy ulicy (...). Własność nieruchomości nabyli w dniu 18 czerwca 1993 roku. Nieruchomość powodów składa się z jednej działki ewidencyjnej o numerze (...) o powierzchni 895 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, o dwóch kondygnacjach nadziemnych, niepodpiwniczonym, o powierzchni użytkowej 103,96 m² i budynkiem gospodarczym w zabudowie wolnostojącej o powierzchni 54 m² wraz z wiatą drewnianą i altaną. Dla tej nieruchomości Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą (...). Zgodnie z załącznikiem nr 7a do uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...) opisana powyżej nieruchomość znajduje się w strefie wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania lotniska P. - Ł. w P..

Budynek mieszkalny powodów wymaga nakładów związanych z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska P. – Ł. w P. oraz rozbudowy i eksploatacji tego lotniska w celu dotrzymania wyżej wskazanych norm co do izolacyjności akustycznej. W budynku powodów konieczna jest wymiana okien na okna o podwyższonej izolacyjności akustycznej. Tym samym wymiana stolarki okiennej, wykonanie instalacji wentylacyjnej wraz z kosztem robót przygotowawczych i wykończeniowych (w tym pomalowanie 166 m² ścian wewnętrznych budynku) dla budynku powodów wynosi 25 266,45 zł. Podniesienie przegród budowlanych pociągnie za sobą wzrost ich szczelności na infiltrację powietrza zewnętrznego. W efekcie wymagany strumień powietrza wentylacyjnego okaże się niedostateczny aby zapewnić odpowiedni poziom jakości powietrza w pomieszczeniach wentylowanych. W konsekwencji w budynku powodów koniecznym jest również zastosowanie działań mających na celu spowodowanie wymaganej wymiany powietrza w pomieszczeniu oraz lepszej skuteczności cyrkulacji powietrza, w tym w szczególności zainstalowanie nawiewników akustycznych oraz zamontowanie urządzeń typu „turbowent hybrydowy” na wylotach przewodów wentylacyjnych.

Przed procesem powodowie wezwali pozwanego do zapłaty odszkodowania z tytułu posiadania należącej do nich, a opisanej powyżej nieruchomości w strefie wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania w łącznej kwocie 250 000 zł, w tym 100 000 zł tytułem nakładów na wygłuszenie ich budynku. Pismo powodów z 28 stycznia 2014 roku pozwany otrzymał w dniu 31 stycznia 2014 roku, co zostało potwierdzone pieczęcią firmową i podpisem pracownika spółki. Wnioskiem z 19 lutego 2014 roku powodowie wnieśli do Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Strony nie zawarły ugody.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów: dokumentów – odpisu zwykłego księgi wieczystej (...) (k. 20- 22), umowy sprzedaży nieruchomości – repertorium A numer (...) (k. 28-29), mapy zasadniczej (k. 30), pisma powodów (k. 19-20), wniosku powodów z 19.02.2014 r. o zawezwanie do próby ugodowej (k. 23-26); informacyjnego zeznania powodów (k. 349 i 350); opinii biegłego J. W. z dnia 8 maja 2018 roku (k. 684-725) i ustnej opinii biegłego J. W. na rozprawie w dniu 27 września 2018 roku (k. 788).

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy oparł się w decydującej mierze na dowodzie z opinii biegłego z zakresu budownictwa i akustyki J. W. (k.684 – 725, 788) oraz wymienionych wcześniej dokumentach. W konsekwencji informacyjne przesłuchanie strony powodowej było tylko jednym z elementów weryfikacji zebranego materiału dowodowego w sprawie. W pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy okazała się opinia sporządzona przez biegłego sądowego J. W.. Na podstawie tej opinii, potwierdzonej zeznaniami biegłego na rozprawie w dniu 27 września 2018 roku, było możliwe ustalenie zakresu prac i ich wartości w zakresie rewitalizacji akustycznej nieruchomości powodów. Biegły przekonująco odpowiedział na wszystkie zarzuty stawiane przez pełnomocnika strony pozwanej w piśmie z dnia 20 lipca 2018 roku. Sąd Okręgowy uznał za zasadne uwzględnienie przez biegłego parametru poziomu hałasu w budynku powodów na rok 2034. Biegły podkreślił, że w przyjęta przez niego metodyka wynika z tego, że osiągnięcie docelowej liczby lotów na pozwanym porcie lotniczym nastąpi w 2034 roku. Biegły wskazał bowiem, że powyższa okoliczność musi być uwzględniona w jego opinii, gdyż inaczej zabezpieczenie odpowiedniej akustyki w budynku powodów na wcześniejszy okres stanowiłoby marnowanie pieniędzy. Sąd Okręgowy podzielił przy tym wnioski biegłego, gdyż wówczas - przy zastosowaniu innej metodologii - wraz z kolejnym wzrostem ilości lotów koniecznym byłaby kolejna wymiana okien w budynku powodów, co stanowi nieracjonalne trwonienie środków pieniężnych. W konsekwencji, w tym kontekście Sąd Okręgowy nie znalazł powodów aby odmówić opinii biegłego waloru wartościowego dowodu w sprawie. Biegły wyjaśnił także, że zjawisko rekurencji podniesione przez pozwanego w piśmie z dnia 20 lipca 2018 roku nie stanowiło przedmiotu jego opinii. Sąd Okręgowy podniósł, że zjawisko, na które powołała się strona pozwana stanowiło jedynie dokonaną przez nią analizę prawną, która w żaden sposób nie może podważać opinii biegłego jako dowodu w niniejszej sprawie. Zarzut ten nie dotyczy bowiem przedmiotu opinii biegłego, którym było wyliczenie wartości nakładów na rewitalizację akustyczną budynku powodów. Pozwany stawiając wskazany zarzut polemizuje jedynie z jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu co do braku związku między roszczeniem o spadek wartości nieruchomości a roszczeniem o koszty nakładów za wygłuszenie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powyższy zarzut w żaden sposób nie może decydować o wadliwości wykonanej przez biegłego opinii, a stanowi jedynie polemikę z

ugruntowanym w orzecznictwie poglądem prawnym. Sąd I instancji podzielił jednocześnie przyjętą przez biegłego J. W. metodologię dotyczącą wykonania pomiarów hałasu panującej w wewnętrznej strefie ograniczonego obszaru użytkowania, w której znajduje się również nieruchomość powodów. Biegły nie dokonywał odrębnych pomiarów poziomu hałasu w budynku powodów. Wyjaśnił, że w tym zakresie opiera się na przyjętej przez niego metodzie obliczeniowej i przyjmuje parametry części składowej przegrody budynków według badań opublikowanych przez instytut technologii i że w tym celu nie jest konieczne dokonywanie odrębnych pomiarów hałasów w każdej nieruchomości, w tym również powodów. Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny akustyki oraz budownictwa i oddalił wnioski strony pozwanej w tymże zakresie (k. 786). W ocenie Sądu i instancji biegły J. W. precyzyjnie uzasadnił sposób zastosowanej przez niego metodologii. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego za jasną, logiczną oraz niezawierającą żadnych sprzeczności, w jego ocenie przeprowadzenie kolejnej opinii na tę samą okoliczność w sposób oczywisty zmierzałoby do przewlekłości postępowania. Sąd podkreślił przy tym, że sam pełnomocnik pozwanego nie potrafił wyjaśnić, dlaczego zastosowana przez biegłego J. W. metoda była niewłaściwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie widział potrzeby przeprowadzenia dowodów z urzędu. Strony bowiem były reprezentowane przez fachowych i profesjonalnych pełnomocników. Oparł się więc jedynie na materiale dowodowym zaferowanym przez strony, co, jak wskazał, jest zgodne z obowiązującą zasadą kontrydiktoryjności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 317 § 1 k.p.c., sąd może wydać wyrok częściowy, jeżeli nadaje się do rozstrzygnięcia tylko część żądania lub niektóre z żądań pozwu; to samo dotyczy powództwa wzajemnego. W ramach wywiezionego powództwa powodowie zgłosili dwa żądania - odszkodowania z tytułu spadku wartości nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) oraz odszkodowania związanego z koniecznością poniesienia nakładów akustycznych w budynku mieszkalnym powodów na tej nieruchomości.

W rozpoznawanej sprawie zakończono postępowanie w zakresie pierwszego z powyższych żądań poprzez wydanie w dniu 15 lipca 2016 roku (k. 564) wyroku częściowego, który uprawomocnił się w dniu 29 marca 2017 roku. Wobec zakończenia postępowania dowodowego w zakresie drugiego z żądań powodów, zaistniały podstawy do wydania wyroku, w przedmiocie żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 25 266,45 zł tytułem nakładów na rewitalizację akustyczną nieruchomości powodów.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że legitymacja czynna powodów w niniejszym procesie nie budziła wątpliwości. Zgodnie bowiem z przepisem art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska, jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone, wykupienia nieruchomości lub jej części, a także odszkodowania za poniesioną szkodę może żądać właściciel nieruchomości. Na podstawie art. 129 ust. 3 cytowanej ustawy, roszczenia powyższe przysługują również użytkownikom wieczystym nieruchomości, a roszczenie o którym mowa w ust. 2 także osobie, której przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości. Z kolei w myśli art. 136 ust 3 tejże ustawy w razie określenia na obszarze ograniczonego użytkowania wymagań technicznych dotyczących budynków szkodą, o której mowa w art. 129 ust. 2, są także koszty poniesione w celu wypełnienia tych wymagań przez istniejące budynki, nawet w przypadku braku obowiązku podjęcia działań w tym zakresie. Wobec ustalenia w wyżej wskazanym wyroku, że powodowie ponieśli szkodę w postaci spadku wartości ich nieruchomości, ich legitymacja czynna rozciąga się również na roszczenie o zwrot nakładów koniecznych na rewitalizację akustyczną ich budynku. Powodowie są właścicielami przedmiotowej nieruchomości położonej w P. na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej majątkowej, co potwierdza między innymi załączony do pozwu odpis księgi wieczystej tej nieruchomości (k 20-22). W konsekwencji byli oni uprawnieni do dochodzenia od pozwanego odszkodowania z powyższego tytułu.

Sąd I instancji podał następnie, że legitymacja bierna pozwanego wynikała z przepisu art. 136 ust. 2 ustawy - Prawo ochrony środowiska, stanowiącego, że obowiązany do wypłaty odszkodowania lub wykupu nieruchomości jest ten,

którego działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania. Niewątpliwie podmiotem tym jest w rozpoznawanej sprawie pozwana spółka, będąca właścicielem portu lotniczego, którego działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń. Pozwany swej legitymacji biernej w toku procesu zresztą nie kwestionował.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że w dniu 30 stycznia 2012 roku Sejmik Województwa (...) podjął uchwałę nr (...) w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska P. - Ł. w P.. Obszar ograniczonego użytkowania podzielony został na dwie strefy - wewnętrzną i zewnętrzną, w zależności od odległości od lotniska P. - Ł. i poziomu natężenia hałasu w danej strefie, a nieruchomość objęta postępowaniem, została zakwalifikowana do strefy wewnętrznej. Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z przepisem art. 129 ust. 4 ustawy - Prawo ochrony środowiska z roszczeniem odszkodowawczym „można wystąpić” w okresie dwóch lat od wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie przed upływem terminu zawitego liczonego od daty wejścia w życie tego rozporządzenia. Dokonali tego pismem złożonym do akt sprawy -karta 19. Pozwany otrzymał to pismo w dniu 31 stycznia 2014 roku, tym samym nie ma wątpliwości, że zostało doręczone pozwanemu przed upływem dwóch lat od wejścia w życie rozporządzenia ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania, czego pozwany nie kwestionował zresztą (k. 19). Dodatkowo wnioskiem z 19 lutego 2014 roku powodowie wnieśli do Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Strony nie zawarły jednak ugody (k. 23).

Sąd Okręgowy wskazał, że w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania pozostaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości wynikające z zawężenia granic własności na skutek wejścia w życie uchwały, lecz również obniżenie wartości nieruchomości na skutek ograniczeń przewidzianych w treści takiego rozporządzenia. Skutkiem wejścia w życie uchwały jest nie tylko konieczność poddania się przewidzianym w nim wprost ograniczeniom, ale również konieczność znoszenia immisji przekraczających standard jakości środowiska, którym - w razie braku rozporządzenia - właściciel mógłby się przeciwstawić jako działaniom bezprawnym w świetle art. 174 ust. 1 Prawa ochrony środowiska. Szkodą podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 powołanej ustawy jest więc także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z faktu, że właściciel (użytkownik wieczysty) nieruchomości będzie musiał znosić dopuszczalne w tym obszarze immisje (np. hałas).

Sąd I instancji wskazał, że na skutek wprowadzenia w życie powołaną wyżej uchwałą Sejmiku Województwa (...) obszaru ograniczonego użytkowania, nieruchomość powodów znalazła się w strefie wewnętrznej tego obszaru. Wiąże się to z ograniczeniami w korzystaniu z nieruchomości m.in. poprzez konieczność zapewnienia w budynkach mieszkalnych właściwego klimatu akustycznego. Sąd ten wskazał, że konieczność znoszenia zwiększonej emisji hałasu w znaczący sposób obniża komfort życia w takim miejscu. Nie można przy tym porównywać hałasu powodowanego przez komunikację miejską, tramwaje, autobusy, czy też samochody do hałasu związanego z funkcjonowaniem lotniska. Hałas wywoływany przez starty, lądowania i przeloty samolotów nie jest związany z normalnym funkcjonowaniem miasta, nie jest dla miasta czymś zwykłym; docierając do nieruchomości o przeznaczeniu mieszkalnym i przekraczając normy emisyjne zawarte w obowiązujących przepisach zakłóca korzystanie z nieruchomości ponad tzw. „przeciętną miarę”. Bez wątpienia wprowadzenie ochrony zagwarantowanej ustawą o ochronie środowiska nie zmniejszyło uciążliwości spowodowanej sąsiedztwem lotniska lecz umożliwiło dochodzenie roszczeń mających na celu zwrot nakładów na rewitalizację akustyczną nieruchomości. Działalność lotniska z uwagi na ważny cel społeczny została zaaprobowana przez ustawodawcę w zamian za możliwość pieniężnej rekompensaty dla osób nie mogących sprzeciwić się tej działalności, a obowiązek dostarczenia tej rekompensaty spoczywa na podmiocie korzystającym z lotniska. Nieusuwalne lecz z uzasadnionych względów konieczne przekroczenie standardów ochrony środowiska wymaga bowiem legalizacji odpowiednim aktem prawa miejscowego. Twierdzenie pozwanego, że hałas wokół lotniska występował już wcześniej i powodowie wini ten fakt uwzględnić dochodząc swoich roszczeń nie podważa w żaden sposób uprawnienia do zwrotu nakładów na zapewnienie właściwej ochrony akustycznej ich budynków z tytułu wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania.

Oceniając zasadność roszczenia powodów w zakresie nakładów na ich nieruchomości dla zapewnienia właściwego klimatu akustycznego Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis art. 136 ust. 3 Prawa ochrony środowiska wyraźnie stanowi, iż tylko w razie określenia na obszarze ograniczonego użytkowania wymagań technicznych dotyczących budynków szkoda, o której mowa w art. 129 ust. 2 wskazanej powyżej ustawy, są także koszty poniesione w celu wypełnienia tych wymagań przez istniejące budynki, nawet w przypadku braku obowiązku podjęcia działań w tym zakresie. Ugruntowany w orzecznictwie jest pogląd, że odszkodowanie powinno obejmować koszty przystosowania istniejących budynków w taki sposób, aby w pomieszczeniach wymagających ochrony akustycznej zapewniony był właściwy klimat akustyczny niezależnie od tego, czy nakłady na rewitalizację akustyczną zostały poniesione w całości, w części, czy też wcale. Wyżej wskazany art. 136 ust. 2 Prawa ochrony środowiska nie zawęży wypłaty odszkodowania do kosztów poniesionych w celu wypełnienia tych wymagań przez istniejące budynki, nawet w przypadku braku obowiązku podjęcia działań w tym zakresie, lecz wskazuje tę sytuację jako dodatkowy element szkody. Odmienna interpretacja wprowadzałaby zróżnicowanie właścicieli na bardziej rzutkich i zamożnych, lub mających wiedzę z dziedziny akustyki, lub budownictwa, którzy załatwili i opłacili materiały, fachowców i dokonali stosownych nakładów, aby ochronić swe mieszkania przed hałasem i właścicieli, którzy nie mają wiedzy jakich konkretnie nakładów trzeba dokonać i nie mają dostatecznych możliwości finansowych, aby te nakłady ponieść i ochronić przed hałasem zajmowane pomieszczenia wymagające ochrony akustycznej.

Jak wynika z opinii biegłego J. W. z zakresu akustyki i budownictwa oraz szacowania nieruchomości z dnia 8 maja 2018 roku, w związku z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania dla L. P. – Ł. nieruchomość powodów wymaga nakładów akustycznych w celu dotrzymania norm izolacyjności akustycznej poprzez wymianę okien na okna o większej izolacyjności akustycznej, zamontowania urządzeń typu „turbowent hybrydowy” na przewodach wentylacyjnych, zainstalowania nawiewników akustycznych, montaż tłumików akustycznych. Koszt wymiany stolarki okiennej wraz z kosztem robót przygotowawczych i wykończeniowych oraz malowaniem ścian wybranych pomieszczeń powodów w budynku wynosi 25 266,45 zł.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 25 266,45 zł tytułem nakładów na rewitalizację akustyczną ich budynku - o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt 1 wyroku. Sąd Okręgowy wskazał, że po wydaniu opinii przez biegłego J. W., pełnomocnik powodów na rozprawie w dniu 27 września 2018 roku cofnął powództwo ponad kwotę 25 266,45 zł i w tymże zakresie zrzekł się roszczenia (k. 786). W konsekwencji strona powodowa cofnęła roszczenie co do łącznej kwoty 14 733,55 zł. Wobec powyższego w zakresie żądania kwoty 14 733,55 zł tytułem części nakładów koniecznych na nieruchomość, sąd na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. oraz art. 355 § 1 i 2 k.p.c. umorzył postępowanie co do tej kwoty (punkt 2 wyroku).

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności głównej w pkt 1 sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Sąd I instancji wskazał, że roszczenie o odszkodowanie jest roszczeniem bezterminowym, a zatem staje się ono wymagalne, z uwagi na brzmienie przepisu art. 455 k.c., po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Za datę początkową odsetek ustawowych w zakresie żądania pozwu co do roszczenia o zwrot nakładów na rewitalizację akustyczną budynku powodów, Sąd Okręgowy ustalił dzień doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty (k.19), to jest dzień 31 stycznia 2014 roku. Już bowiem w tej dacie pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie żądanego przez powodów odszkodowania. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że w związku ze zmianą odnośnie nomenklatury odsetek obowiązującej od 1 stycznia 2016 roku, od tejże daty zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie.

Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że żądanie powodów w zakresie zwrotu nakładów w wezwaniu do zapłaty (k.19) dotyczyło kwoty aż 100 000 zł. Ostatecznie strona powodowa, cofając w części powództwo i zrzekając się roszczenia w

tymże zakresie, dochodziła kwoty 25 266,45 zł. W konsekwencji Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany był świadomy roszczenia powodów nie tylko co do zasady, ale również wysokości, gdyż powodowie ostatecznie żądali niespełna ¼ wskazanego w wezwaniu żądania. Powyższe tym bardziej uzasadnia więc decyzje sądu w zakresie ustalenie daty początkowej odsetek, gdyż strona pozwana już w tej dacie wiedziała o roszczeniu powodów.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając że powodowie wygrali proces w 86% (powodowie cofnęli powództwo co do kwoty 14 733,55 zł), a pozwany w 14%, przy czym na podstawie art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c. szczegółowe wyliczeniem tych kosztów sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od wskazanego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części, w jakiej Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i zasądził na rzecz powodów kwotę 25 266,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (punkt 1 wyroku) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (punkt 3 wyroku). Pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 129 ust. 2 ustawy - Prawo ochrony środowiska (dalej jako „p.o.ś.”) w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś., poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że odszkodowanie z tytułu poniesionych wydatków na rewitalizację akustyczną, należne jest bez względu na to, czy strona powodowa w rzeczywistości poniosła koszty rewitalizacji akustycznej swojej nieruchomości, podczas gdy wykładnia tychże przepisów prowadzi do wniosku, iż aby móc skutecznie dochodzić odszkodowania konieczne jest faktyczne poniesienie wydatków na rewitalizację akustyczną,

b. art. 361 § 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że naprawieniu podlega szkoda, która jeszcze nie powstała, tak jak w niniejszej sprawie, w której nie doszło jeszcze do utraty składników majątkowych, czyli do poniesienia przez powodów nieplanowanych (niezgodnych z ich wolą) wydatków,

c. art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś., poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że przepisy te określają dwie odrębne szkody w majątku powodów, podczas gdy już wprost z treści tych przepisów wynika, że są to tylko różne postaci tej samej szkody,

d. art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś., poprzez ich błędną wykładnię i nieuwzględnienie zjawiska rekurencji, co w efekcie doprowadziło do zawyżenia sumy odszkodowania należnego stronie powodowej,

e. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenie o zapłatę odszkodowania stało się wymagalne wraz z doręczeniem pozwanemu wezwania do zapłaty, podczas gdy, skoro odszkodowanie zostało obliczone według cen aktualnych, tj. cen z daty jego ustalania (orzekania), to stało się ono wymagalne dopiero z datą wyrokowania i najwcześniej od tej daty dłużnik (pozwany) pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek;

II. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a. art. 227 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji, że wystąpienie szkody dochodzonej na gruncie art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś. oraz rozmiar takiej szkody zostały w niniejszej sprawie udowodnione przez powodów, pomimo iż powyższe okoliczności nie zostały udowodnione, w szczególności nie zostały udowodnione ze względu na wadliwość przedstawionej w sprawie opinii biegłego,

b. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie się przy rozstrzygnięciu sprawy na dowodzie z opinii biegłego zawierającej zasadnicze błędy metodologiczne, które uniemożliwiają potraktowanie jej jako rzetelnego środka dowodowego, mającego za zadanie wyjaśnienie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych,

c. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie się w skarżonym Wyroku na treści opinii przedstawionej w niniejszej sprawie, a przygotowanej przez biegłego nie mającego dostępu do dziennika budowy, pełnej dokumentacji

projektowej i powykonawczej, a także decyzji o pozwoleniu na budowę wraz z dokumentacją udowadniającą stan nieruchomości na datę 28 lutego 2012 roku, które to dokumenty są konieczne dla rzetelnego określenia stanu faktycznego (w tym technicznego) nieruchomości powodów,

d. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez ich błędne zastosowanie i oparcie się, przy rozstrzygnięciu o żądaniu odszkodowania z tytułu rewitalizacji akustycznej nieruchomości powodów, na opinii biegłego z dziedziny budownictwa o specjalności konstrukcyjno - budowlanej mgr. inż. J. W., który nie ma wiadomości specjalnych z dziedziny akustyki, w sytuacji gdy opinię dotyczącą zakresu ewentualnie wymaganych prac rewitalizacyjnych powinien sporządzić biegły akustyk,

e. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny akustyki oraz budownictwa, w sytuacji gdy strona pozwana w toku postępowania podnosiła szereg merytorycznych zarzutów do opinii biegłego J. W., a wnioskowane dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

f. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., poprzez całkowite pominięcie zastrzeżeń pozwanego względem przedstawionej w sprawie opinii biegłego oraz pominięcie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania wadliwości metodologicznej oraz merytorycznej przedmiotowej opinii, czym Sąd I Instancji doprowadził do faktycznego pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony jej praw,

g. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., poprzez niedostateczne wyjaśnienie w uzasadnieniu Wyroku przyczyn, ze względu na które Sąd nie przychylił się do wniosków strony pozwanej o powołanie innego biegłego z dziedziny akustyki i budownictwa,

h. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak odniesienia się do sformułowanych w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 20 lipca 2018 roku zarzutów do opinii biegłego J. W. w sposób pozwalający na przeprowadzenie kontroli instancyjnej rozumowania Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny akustyki i biegłego z dziedziny budownictwa i w konsekwencji dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z łączne opinii biegłych wnioskowanej przez pozwanego.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji oraz pozostawienie Sądowi I Instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części, a mianowicie co do uwzględnionego w wyroku końcowym przez Sąd I instancji roszczenia odsetkowego od przyznanego powodce świadczenia odszkodowawczego z tytułu kosztów realizacji rewitalizacji akustycznej.

Strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od dochodzonej pozwem z omawianego tytułu kwoty od dnia 31 stycznia 2014 roku.

Badając zasadność wskazanego roszczenia Sąd Okręgowy uznał je za usprawiedliwione przyjmując, że pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia pieniężnego w dacie doręczania pozwanemu pisma powodów datowanego

na dzień 28 stycznia 2014 roku stanowiącego wezwanie do zapłaty, a więc z dniem 31 stycznia 2014 roku. Sąd I instancji odwołał się przy tym do treści art. 455 k.c. Słusznie wskazał, że sposób oznaczenia wymagalności, w sensie terminu zapłaty roszczeń bezterminowych, a do takich należały roszczenia formułowane w niniejszej sprawie, wyznacza treść powołanego artykułu.

Co do zasady jest to niewątpliwie twierdzenie prawidłowe. Odpowiedzialny za szkodę pozostaje bowiem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego z momentem otrzymania od poszkodowanego wezwania do likwidacji szkody. Gdy odszkodowanie przybiera postać świadczenia pieniężnego, to bezsprzecznie, od chwili upływu terminu wskazanego w wezwaniu wierzyciela, wierzyciel ma prawo żądania zapłaty od dłużnika na podstawie art. 481 k.c. odsetek za opóźnienie.

Należało mieć jednak na względzie, że dzieje się tak pod warunkiem, że w wezwaniu tym wierzyciel skonkretyzował swe roszczenie, co do wysokości. Opisana reguła, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może być bowiem stosowana w sposób rutynowy, nieracjonalny i sprzeczny z poczuciem sprawiedliwości. Wezwanie do zapłaty, może wywołać omówione skutki jedynie wówczas, gdy w konkretnych okolicznościach faktycznych, na podstawie jego treści można z wysokim stopniem prawdopodobieństwa przyjąć, że w istocie doszło do powstania szkody w określonej w wezwaniu wysokości, a adresat wezwania ponosi za nią odpowiedzialność.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wezwanie datowane na dzień 28 stycznia 2014 roku, uznane przez Sąd Okręgowy jako to, które uruchomiło termin do zapłaty dochodzonych pozwem kwot, wspomnianych cech nie spełniało. Cech tych nie spełniało także zawezwanie do próby ugodowej oraz wniesiony przez powodów pozew.

Zasadność takiego stanowiska potwierdził przebieg procesu. Powodowie wprawdzie skonkretyzowali w wezwaniu roszczenie co do wysokości, jednak w żaden sposób żądając zapłaty kosztów rewitalizacji w kwocie 100 000 zł nie zadbali przed wystosowaniem wezwania, o choć w przybliżonym stopniu konstruktywne wyliczenie poniesionej szkody z omawianego tytułu. Poza sformulowaniem roszczenia wezwanie nie zawiera sposobu jej wyliczenia. Zostało skonstruowane w sposób uniemożliwiający podjęcie rzetelnej próby analizy jego zasadności. Zawiera w swej treści, także w odniesieniu do wyliczenia wskazanej kwoty, wezwanie do podjęcia negocjacji i powołanie niezależnych biegłych. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej także nie zawiera choć przybliżonego wyliczenia żądanej z tytułu kosztów rewitalizacji, należności.

Na dowolność określenia żądania wskazuje także przebieg przedmiotowego procesu. Powodowie wnosząc pozew z tytułu kosztów rewitalizacji domagali się zasądzenia już nie 100 000 zł, jak we wcześniejszych wezwaniach, a kwoty 36 000 zł. Przy czym nie wskazali w jaki sposób kwota ta została wyliczona, W tym zakresie ograniczyli się do złożenia wniosku o powołanie biegłego, który miałby potwierdzić fakt poniesienia dochodzonej pozwem szkody. Ostatecznie po sporządzeniu przez biegłego powołanego w sprawie, opinii, powodowie wnieśli o zasądzenie z omawianego tytułu kwoty 25 266,45 zł ograniczając do niej swe roszczenie. Pozwalało to wniosek, że wysokość analizowanej szkody powodowie określili w wezwaniu w sposób arbitralny i dowolny, nie powołali się na żadne obiektywne okoliczności faktyczne, które twierdzenia o poniesieniu szkody czyniłyby prawdopodobnymi, w szczególności np. na opinię rzeczoznawcy. Nie uczynili tego także wnosząc pozew.

Podkreślenia wymagało przy tym, że samo wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania nie prowadzi do domniemania, że powstaje szkoda w postaci kosztów rewitalizacji nieruchomości. Ustalenie tego wymaga zwykle przeprowadzenia określonych badań i dokonania oceny budynku należącego do roszczenia te formułujących. Nadto, co nie budzi wątpliwości, koszty rewitalizacji nie zostały poniesione co uniemożliwia odwołanie się do wydatków związanych z jej przeprowadzeniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego istotne dla wskazanych ustaleń okoliczności zostały ustalone dopiero w toku przedmiotowego procesu, w oparciu o wydaną w sprawie opinię biegłego. To na jej podstawie opierał się Sąd Okręgowy rozstrzygając spór. Dopiero zapoznanie się z jej treścią umożliwiło pozwanemu dokonanie konstruktywnej weryfikacji żądań strony powodowej.

W takiej sytuacji, zdaniem Sądu odwoławczego, za miarodajną datę, w jakiej można uznać pozwanego jako opóźniającego się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego względem powodów, co skutkować winno jego

odpowiedzialnością odsetkową z art. 481 k.c., uznać należało dzień następujący po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu opinii biegłego.

W ocenie Sąd Apelacyjny, Sąd I instancji zasadnie opinię biegłego uznał za wartościowy materiał dowody. Miał przy tym na względzie, że biegły sporządzając opinie na zlecenie Sądu Okręgowego, choć odnosił się do stanu nieruchomości z daty wprowadzenia strefy, swe wyliczenia oparł przy zastosowaniu cen z maja 2018 roku (data poziomu cen z 8 maja 2018 roku). Od wskazanego wyżej momentu więc, niezależnie o istniejącej aktualnie ogólnej tendencji na cenowym rynku nieruchomości, albowiem jak Sądowi z urzędu wiadomo od dnia sporządzenia opinii do dnia wydania zaskarżonego wyroku, wartości te nie uległy zasadniczym zmianom, w tym w szczególności zwykłowym, pozwanego uznać należało jako opóźniającego się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego względem powodów. Sąd Apelacyjny nie znalazł więc argumentów mających uzasadniać zasądzenie odsetek od dochodzonej pozewm kwoty dopiero od dnia wydania wyroku w sprawie. Tygodniowy termin liczony od daty doręczenia opinii, a więc 6 lipca 2018 roku, należało przyjąć za wystarczający do dokonania przez dłużnika rzetelnej analizy zasadności roszczenia w odniesieniu do jego treści. Pozwany więc bezsprzecznie winien spełnić świadczenie najpóźniej w dniu 13 lipca 2018 roku, popadł więc w opóźnienie od 14 lipca 2018 roku.

Skutkowało to zmianą zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zakresie żądania odsetkowego powodów i jego oddaleniem za okres wskazany w punkcie I wyroku.

Ponieważ zmiana wyroku dotyczy jedynie należności ubocznych, nie miała wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu przed sądem I instancji. Nie uzasadniała także przyjęcia częściowej wygranej strony pozwanej przed Sądem II instancji, apelacja w pozostałym zakresie podlegała bowiem oddaleniu.

Wyjaśnienia wymagało, że Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację pozwanego nie podziela stanowiska w kwestii daty początkowej naliczania odsetek ustawowych prezentowanego w analogicznych sprawach w orzeczeniach Sądu Najwyższego powołanych przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może być wątpliwości, co do tego, że powód domagając się wyrównania szkody z omawianego tytułu, nie jest zobowiązany do precyzyjnego jej wyliczenia w dacie kierowania wezwania. Na powodzie jednak ciąży obowiązek jego sformułowania w taki sposób, aby dać szansę podmiotowi za ewentualną szkodę odpowiedzialnemu do zbadania zasadności żądania, tak co do zasady, jak i jego wysokości. Ma to szczególne znaczenie w obliczu tego o czym już wspomniano, a mianowicie, że samo wyznaczenie strefy ograniczonego użytkowania nie tworzy domniemania o powstaniu w majątku właścicieli nieruchomości strefą objętych szkody z tytułu konieczności rewitalizacji obiektu. Pozwany otrzymując wezwanie do zapłaty odszkodowania z tego tytułu, w sytuacji nieponiesienia przez poszkodowanego wskazanych kosztów, winien choć w przybliżeniu mieć świadomość w kwestii tego jak szkoda została wyliczona. Jedynie wówczas bowiem może konstruktywnie odnieść się do żądania jej wyrównania w czasie wskazanym w wezwaniu, co w konsekwencji wezwanie takie czyni dokonany w trybie art. 455 k.c..

Oddalając apelację w pozostałym zakresie, Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, co do prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i jako takie, przyjął je na podstawie art. 382 k.p.c. w całości za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Ustalenia te zostały poczynione przez Sąd I instancji wszechstronnie. Zebrany w sprawie materiał dowody został oceniony zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dotyczy to w szczególności, jak już wskazano, sporządzonej w sprawie opinii biegłego. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest pełna. Sąd ten jednocześnie trafnie wyjaśnił dlaczego oddalił zgłoszony przez pozwanego wniosek o powołanie innego biegłego w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego poczynione w związku z analizowanym odszkodowaniem nie zostały przekonująco podważone na podstawie podniesionych w apelacji i tam rozbudowanych zarzutów o charakterze procesowym.

Pozwany tak przed Sądem Okręgowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym konsekwentnie prezentuje korzystną dla strony pozwanej wersję stanu faktycznego, którą konstruuje na podstawie odmiennej oceny mocy dowodowej i wiarygodności poszczególnych dowodów, w szczególności dowodu z opinii powołanego w sprawie biegłego.

Ograniczenie się do wspomnianego nie mogło zostać, w świetle przekonywujących, logicznych i wszechstronnych ustaleń Sądu I instancji, ocenione jako wystarczające dla uznania naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. i to zarówno w odwołaniu do błędnych ustaleń sądu jak i sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd Apelacyjny zauważa, że zarzuty apelacji, którym apelujący przypisał charakter procesowy, wobec ich treści w przeważającym zakresie odnoszą się do kwestii materialnoprawnych. Apelujący bowiem, skupia się na kwestionowaniu istnienia roszczenia prezentując odmienną niż przyjęta przez Sąd I instancji wykładnię art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś..

Sąd Apelacyjny wskazanych zarzutów apelującego nie podzielił.

Co do zasadności roszczenia o zasądzenie odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków na rewitalizację akustyczną pozwany twierdzi, że błąd Sądu I instancji polegał na niezasadnym uznaniu, że jest ono należne bez względu na to, czy strona powodowa w rzeczywistości poniosła koszty rewitalizacji akustycznej swojej nieruchomości. Jednocześnie bowiem sam związek przyczynowy między jego powstaniem a okolicznością wprowadzenia strefy ograniczonego użytkowania, w niniejszej sprawie, nie jest kwestionowany. Apelujący stoi na stanowisku, że wykładnia art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś., którego naruszenie zarzuca, prowadzi do konkluzji, iż aby móc skutecznie dochodzić odszkodowania, konieczne jest faktyczne poniesienie wydatków na rewitalizację akustyczną.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z takim stanowiskiem, a Sąd odwoławczy ocenę Sądu Okręgowego w całości podziela nie widząc w tym miejscu potrzeby powtarzania przytoczonych na tę okoliczność przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, argumentów. Wystarczyło jednie podkreślić, że zgodnie z art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś. odszkodowanie z tytułu poniesionych wydatków na rewitalizację akustyczną, należne jest bez względu na to, czy strona powodowa w rzeczywistości poniosła koszty takiej rewitalizacji swojej nieruchomości. Aby móc skutecznie dochodzić tego odszkodowania nie jest bowiem konieczne ich faktyczne poniesienie. Nie mogło wobec tego dojść do naruszenia przez Sąd Okręgowy wykładni art. 361 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że naprawieniu podlega szkoda, która jeszcze nie powstała. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, brak jest podstaw do przyjęcia, że właściciel nieruchomości, w stosunku do której w przepisach o ustanowieniu obszaru ograniczonego użytkowania wprowadzono obowiązek dostosowania budynków mieszkalnych do określonych wymogów technicznych, mógłby żądać zwrotu kosztów niezbędnych do takiej adaptacji dopiero po ich poniesieniu. Taka interpretacja byłaby niezgodna z dotychczasowo jednolicie prezentowanym w tym przedmiocie w analogicznych sprawach stanowiskiem judykatury. Pozostawałaby w sprzeczności z istotą i celem omawianych uregulowań, do których należy zapewnienie pełnej rekompensaty właścicielom nieruchomości za skutki ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości z uwagi na ich objęcie wskazanym obszarem. Niedopuszczalne byłoby w tej sytuacji nakładanie na właścicieli obowiązku zapewnienia budynkom parametrów odbiegających od ogólnych warunków przewidzianych prawem budowlanym i to z uwagi na zabezpieczenie prawnie uzasadnionego interesu podmiotu negatywnie wpływającego na środowisko, z jednoczesnym pozbawieniem tych podmiotów możliwości dochodzenia od zobowiązanego wyłożenia z góry niezbędnych w tym celu kosztów. W ten sposób, wbrew zasadzie wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, sytuacja prawna obywateli, w zakresie możliwości wykonywania nakładanych przez ustawodawcę obowiązków, uzależniona byłaby li tylko od ich możliwości finansowych, czy też operatywności. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że właściciel nieruchomości może żądać wyrównania szkody o jakiej mowa w art. 136 § 3 p.o.ś. polegającej na obowiązku pokrycia kosztów dostosowania budynku do ponadstandardowych wymogów technicznych, bez konieczności wykazywania, że takie wydatki już poniósł.

Niezasadnym okazał się zarzut dokonania błędnej oceny wartości dowodowej opinii wydanej w sprawie przez biegłego sądowego J. W. w przedmiocie wysokości wskazanych kosztów.

Biegły J. W., jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, posiadał wystarczające kwalifikacje do sporządzenia kwestionowanej przez apelującego opinii. Biegły sporządził opinię w sprawie jako specjalista z dziedziny budownictwa o specjalności konstrukcyjno – budowlanej posiadając jednak także uprawnienia biegłego z dziedziny analiz akustyki budowlanej. Sporządzenie opinii, co zdaje się umknęło apelującemu, zostało poprzedzone oględzinami nieruchomości

przeprowadzonymi przez biegłego w dniu 26 marca 2018 roku w obecności powodów. Biegły wykonał pomiary powierzchni przegród zewnętrznych i okien, co ujęte zostało w protokole z wizji lokalnej. Apelujący w apelacji zarzucał biegłemu brak zapoznania się z pełną dokumentacją projektową, powykonawczą i dziennikiem budowy dotyczącymi domu powodów. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, że biegły z taką dokumentacją się w istocie nie zapoznał. Pozwany na wskazane zarzuty nie powołał się na terminie rozprawy w dniu 27 września 2018 roku i nie skierował do biegłego żadnego pytania w tym przedmiocie.

Prawdą jest, że z akt sprawy nie wynika, aby biegły dysponował dziennikiem budowy, czy też decyzją o pozwoleniu na budowę. Apelujący okoliczność tę powołał jako argument mający stanowić o braku rzetelności opinii sporządzonej w sprawie. Czynienie biegłemu wskazanego zarzutu w apelacji i na tej podstawie twierdzenie, że biegły nie wyjaśnił, skąd znał stan budynku w dniu wprowadzenia strefy, Sąd Apelacyjny ocenił, jako nieusprawiedliwione okolicznościami. Nie podlega bowiem akceptacji pogląd, że brak wskazanej dokumentacji uniemożliwiało dokonanie opisanych przez biegłego ustaleń, skoro biegły w opinii odwołuje się do poczynionych ustaleń, co do rodzaju istniejących przegród (k.700 akt) i dokonanych na tej podstawie obliczeń. Jak wynika z treści opinii, oględziny nieruchomości odbyły się w obecności powodów – właścicieli nieruchomości, którzy ustaleń biegłego w tym przedmiocie nie zakwestionowali. Weryfikacja tych informacji niewątpliwie dokonała się podczas oględzin. Biegły nie wskazał, aby zaistniały okoliczności, które uzasadniały poczynienie w tym zakresie odmiennych niż zanotowane w opinii spostrzeżeń. Podkreślenia wymagało przy tym, że pozwany nie kwestionował okoliczności postawienia budynku niezgodnie z dokumentacją projektową. Nie podnosił także tego, że z treści dziennika jego budowy, czy też dokumentacji powykonawczej wynikają fakty stojące w sprzeczności z ustaleniami biegłego, a tylko wykazanie wskazanych okoliczności zarzut ten mogło ewentualnie uczynić istotnym dla prawidłowości dokonanej oceny dowodu z opinii biegłego.

Biegły wskazał, że budynek należący do powodów został zbudowany prawidłowo pod względem wymogów ochrony akustycznej w warunkach braku przekroczeń dopuszczalnych norm hałasu w środowisku i wnioski ten z uwagi na dziedzinę w jakiej jej specjalistą mógł poczynić posiadając stosowne kwalifikacje. Wskazał jednocześnie, że nie spełnia aktualnie przepisanych norm akustycznych i dokonał oszacowania wartości niezbędnych nakładów dla jego dostosowania do istniejących norm. Wyjaśnił przy tym w sposób racjonalny i logiczny, jaką dla wyliczenia kosztów dostosowania budynku do pożądanego klimatu akustycznego metodologią się posłużył i skąd czerpał dane pozwalające na wykonanie stosownych obliczeń. Znamienny jest, że pozwany, ani w piśmie zawierającym zarzuty ani podczas powołanego terminu rozprawy nie wskazał dlaczego uznaje metodologię użytą przez biegłego za wadliwą. W istocie dopiero po opuszczeniu przez biegłego sali rozpraw, pozwany stwierdził, że mówiąc o wadliwej metodologii miał na myśli to, że biegły nie powinien przy wydaniu opinii korzystać z danych właściwych dla 2034 roku. Biegły jednak wcześniej rzetelnie wyjaśnił dlaczego uważa, że zastrzeżenie to jest nietrafne. Wyjaśnienia biegłego złożone na wskazaną okoliczność Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji, ocenił jako logiczne. Zauważył przy tym, że oparte zostały na niekwestionowanych przez stronę pozwaną danych. Przyjęta przez biegłego metoda ustalenia kosztów niezbędnych nakładów, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, nie budziła więc wątpliwości. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania wniosków Sądu Okręgowego poczynionych na podstawie analizowanej opinii, tak, co do zakresu rzeczowego niezbędnych nakładów jak i analizy ich średnich kosztów, w tym kosztów wymiany stolarki dźwiękoszczelnej.

Jednocześnie wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd odwoławczy uznał, że biegły na terminie rozprawy w dniu 27 września 2018 roku udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie pozwanego datowanym dzień 20 lipca 2018 roku, a Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów strony pozwanej w piśmie tym sformułowanych. Sąd Apelacyjny nie znalazł więc podstaw do podzielenia zasadności naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Za chybiony Sąd Apelacyjny uznał także zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. mający polegać na pominięciu zastrzeżeń pozwanego względem przedstawionej w sprawie opinii biegłego oraz pominięciu wniosków dowodowych zmierzających do wykazania wadliwości metodologicznej oraz merytorycznej przedmiotowej opinii. Oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, Sąd I

Instancji nie doprowadził do pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony jej praw. Rozstrzygnięcie oparł bowiem na wnioskach opinii, które, jak słusznie uznał, nie zostały w sposób konstruktywny zakwestionowane.

Argumentu mającego przemawiać za wadliwością opinii nie mogła stanowić także okoliczność nie wykonania przez biegłego własnych pomiarów poziomu hałasu. Biegły na użytek opinii dokonał szacunkowego określenia poszczególnych poziomów hałasu z wykorzystaniem wymienionych w opinii danych z punktów pomiarowych położonych najbliżej analizowanej nieruchomości (ulice (...)) oraz innych punktów położonych najbliżej nieruchomości powodów prowadzonych na zlecenie pozwanego i racjonalnie wyjaśnił, dlaczego dane te okazały się dla sporządzanej opinii przydatne. Sąd Apelacyjny oceniając powołane przez biegłego argumenty miał na względzie, że od lutego 2012 roku do daty sporządzenia opinii nie uległ żadnym radykalnym zmianom poziomu hałasu generowanego przez lotnisko, czemu strona pozwana zresztą skutecznie nie zaprzeczyła i dlatego dane z wcześniejszych lat można było poddać analizie w roku 2018. Prawidłowości odczytu tych danych strona pozwana także nie kwestionowała, a to, że budynek powodów znajduje się w strefie wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania samo w sobie stanowi o tym, że jest poddany poziomowi hałasu uzasadniającemu jego umieszczenie w tej strefie.

Biegły dokonał w opinii stosownych przeliczeń w odniesieniu do pomieszczeń i kondygnacji budynku. Uzasadnił przy tym przyjętą metodologię. Biegły zaznaczył, że do sporządzenia opinii korzystał z doświadczeń ze stosowania dotychczasowej normy (...). Natomiast ustaleń biegły dokonał na bazie norm powoływanych w § 325 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie - „z końcówkami «2» i «3»” (k. 697). Chodzi o normy (...) i (...). Biegły co prawda w treści opinii nie powołał całego brzmienia normy (...), zauważył jednak, że posługiwał się „nową normą (...)”, która określa wymagania łagodniejsze niż wcześniejsza norma (...). Na końcowe ustalenie co do zakresu rzeczowego koniecznych nakładów decydujący wpływ miała zatem norma obowiązująca, to jest (...), i to według tej normy biegły wskazywał wymaganą wypadkową izolacyjność przegród zewnętrznych (k. 714). Błędny jest zatem zarzut opierania się przez biegłego na nieobowiązujących normach. Natomiast co do zarzutu przyjęcia wymagań normy co do pory nocnej, biegły w swojej opinii wyraźnie wskazał, że poziomy dźwięku hałasu zewnętrznego są wyznaczane odrębnie dla pory dnia i dla pory nocy, natomiast dla oceny izolacyjności akustycznej należy przyjąć wartość, która zostanie ustalona jako największa. Jest to logiczne, ponieważ budynek musi spełniać wymogi izolacyjności w każdej porze doby i musi odpowiednio izolować najwyższe poziomy hałasu, co oczywiście oznacza, że odpowiednio izoluje również hałasy o niższym poziomie dźwięku.

Nie było także podstaw do zakwestionowania wskazanego w opinii poziomu izolacyjności poszczególnych przegród w odwołaniu do ich określenia nie na podstawie rzeczywistej izolacyjności akustycznej, a przy pomocy danych katalogowych. Biegły wyjaśnił bowiem, że izolacyjność rzeczywistą bada się właśnie przy pomocy danych katalogowych zebranych w odniesieniu do danych materiałów budowlanych. W opinii nie wskazał, aby, poszczególne przegrody, których izolacyjność była przez biegłego badana, uległy w jakimś stopniu zużyciu na skutek długoterminowego użytkowania. Pozwany jednocześnie nie wykazał, że uszczerbek ich izolacyjności w istocie nastąpił.

Podstawy zdyskredytowania opinii biegłego nie mogła stanowić także okoliczność nieuwzględnienia przez biegłego zjawiska rekurencji. W ocenie Sądu Apelacyjnego zjawisko to mogłoby mieć znaczenie dla ustalenia wysokości szkody w postaci obniżenia wartości nieruchomości, ale nie może w żaden sposób wpływać na wysokość szkody z tytułu kosztów rewitalizacji. To ewentualna rewitalizacja nieruchomości może okazać się czynnikiem stymulującym jej wartość. Biegłemu sporządzającemu opinię w przedmiocie wysokości tych kosztów słusznie więc nie zlecono analizy tego zjawiska, a on sam, jak wynika z treści opinii, wobec jego pominięcia, zasadnie nie znalazł w okolicznościach sprawy podstaw do jego ewentualnego uwzględnienia. Sądowi Apelacyjnemu z urzędu wiadomym jest, że nakłady, które biegły wycenił, w szczególności okna o wyższej izolacyjności akustycznej, z reguły nie podwyższają standardu jakościowego nieruchomości. Wiedza ta pochodzi z ustaleń czynionych w analogicznych sprawach sądowych. Wyższa izolacyjność nie musi stanowić więc o przysporzeniu majątkowym. Ubocznie podkreślenia wymagało, że dokonując oceny nieuwzględnienia tego zjawiska przez biegłego, należało mieć na względzie, że wykonanie nakładów na dostosowanie budynku do ponadnormatywnych poziomów hałasu, co oczywiście, nie usuwa wszystkich ograniczeń płynących z funkcjonowania strefy obszaru ograniczonego użytkowania, na co zwrócił uwagę powołany w sprawie

biegły sądowy. Takie elementy zewnętrzne jak ogród, taras zewnętrzny czy balkon nadal pozostają bez żadnego zabezpieczenia akustycznego, a sposób funkcjonowania w budynku ze szczelnymi oknami ma swoje ograniczenia w swobodnym wietrzeniu świeżym powietrzem - szczególnie w porze nocnej. Sądowi Apelacyjnemu także z urzędu wiadomo, że nie ma możliwości przeprowadzania badań zjawiska rekurencji z uwagi na ograniczoną ilość transakcji w strefie (...) ograniczonego (...), których przedmiotem byłyby nieruchomości po wykonaniu nakładów na wyizolowanie akustyczne. Omawiane zjawisko, aby uznać je za mające wpływ na wysokość poniesionej szkody, musiałoby zostać potwierdzone przez odbiór potencjalnego klienta, który będzie nabywał nieruchomość, a wobec braku takich transakcji na rynku nieruchomości, nie sposób to dostrzec i stosownie ocenić.

W konsekwencji tego, Sąd Apelacyjny oddalił zgłoszony na podstawie art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w sprawie, na wskazane we wniosku okoliczności. Uznał bowiem przeprowadzenie kolejnego dowodu w tym zakresie za zbędne. Miał także na uwadze to, że okoliczności na jakie dowód ten miałby zostać przeprowadzony są odmienne od tych, które stanowiły tezę dowodową dla przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy dowodu. Ich sformułowanie na etapie postępowania odwoławczego uznać więc należało za spóźnione.

Za błędny Sąd odwoławczy uznał także pogląd apelującego, że w istniejących w sprawie okolicznościach odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości i z tytułu tzw. rewitalizacji akustycznej wykluczają się wzajemnie, czemu, jak należy się domyślać, służyło podniesienie zarzutu naruszenia art. 129 ust 2 p.o.ś. w związku z art. 136 ust 3 p.o.ś. W ocenie Sądu Apelacyjnego szkody z tytułu spadku wartości nieruchomości i z tytułu zwrotu nakładów zapewniających prawidłowy klimat akustyczny pozostają bez wzajemnego na siebie wpływu. Podnoszony w apelacji zarzut, co do tego, czy jest to jedna szkoda w dwóch postaciach, czy dwie różne szkody, nie ma znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia. Nie wnosi do sporu argumentów mogących przekonać o zasadności apelacji. W ocenie Sądu odwoławczego w analizowanym stanie faktycznym mamy bowiem do czynienia z dwoma postaciami szkody, które spowodowane zostały na skutek jednego aktu. Z całą pewnością szkoda z tytułu nakładów na rewitalizację nie stanowi składowej szkody poniesionej z tytułu spadku wartości nieruchomości.

Jak wskazano wcześniej, zaskarżone w apelacji orzeczenie Sądu Okręgowego co do kosztów postępowania wobec braku przytoczenia przez apelującego jakichkolwiek innych zarzutów co do roszczenia głównego, niż niezasadność rozstrzygnięcia co do uznanego za usprawiedliwione żądania pozwu po jego ograniczeniu, okazało się niezasadne.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., w punkcie II apelację pozwanego w pozostałym zakresie oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w punkcie III na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 ze zm.).

Karol Ratajczak Małgorzata Goldbeck-Malesińska Maciej Rozpędowski

--	--	--